

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 68)
z dnia 6 listopada 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 68)

6 listopada 2025 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Niemczyk (KO)**, zastępczyni przewodniczącego Komisji oraz posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat finalnych przygotowań polskiej reprezentacji olimpijskiej do XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich Mediolan – Cortina d'Ampezzo 2026,
- informację na temat wsparcia rozwoju sportu akademickiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Marek Pałus** sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego wraz ze współpracownikami, **Konrad Niedźwiedzki** szef misji olimpijskiej Mediolan – Cortina 2026, **Grzegorz Kusy** zastępca dyrektora Departamentu Programów Naukowych i Inwestycji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Dariusz Piekut** sekretarz generalny zarządu głównego Akademickiego Związku Sportowego, **Bartosz Molik** rektor oraz **Jolanta Żyśko** prorektor Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, **Michał Rynkowski** dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej wraz ze współpracownikami, **Jacek Bączkowski** prezes zarządu głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej pana, **Igor Kwapien** sekretarz oraz członek **Karolina Galicka** z Komisji Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Wiesław Wilczyński** prezes honorowy Escola Varsovia, a także **Bojana Muršič**, **Andreja Kert**, **Franc Medic** – posłowie z delegacji Zgromadzenia Narodowego Republiki Słowenii wraz ze współpracownikami oraz **Henryk Urbaś** – asystent przewodniczącego Komisji,

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Małgorzata Niemczyk (KO)**:

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam państwa posłów. Witam zaproszonych gości, a w szczególności pana sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana Piotra Borysa wraz ze współpracownikami, sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Olimpijskiego pana Marka Pałusa, szefa misji olimpijskiej Mediolan – Cortina 2026 pana Konrada Niedźwiedzkiego, dyrektora Działu Projektów Olimpijskich Polskiego Komitetu Olimpijskiego panią Dorotę Goś, zastępcę dyrektora Departamentu Programów Naukowych i Inwestycji w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana Grzegorza Kusego, sekretarza generalnego Akademickiego Związku Sportowego pana Dariusza Piekuta, pana prezesa ZG AZS Alojzego Nowaka, wiceprezesa pana Jacka Kasprzyka, profesora, rektora Akademii Wychowania Fizycznego Warszawy pana Bartosza Molika, prorektora do spraw rozwoju AWF w Warszawie panią dr hab. Jolantę Żyśko, dyrektora Polskiej Agencji Antydopingowej pana Michała Rynkowskiego, zastępcę dyrektora POLADA pana Huberta Dziudziaka, prezesa zarządu głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej pana Jacka Bączkowskiego, prezesa Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki pana Rafała Szlachetę, prezesa Escola Warszawy pana Wiesława Wilczyńskiego, członka komisji zawodniczej PKOl pana Krzysztofa Maksela, sekretarza Komisji Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży pana Igora Kwapienia i członka rady panią Karolinę Galicką.

Witam serdecznie delegację słoweńską, która jest razem z nami. Witam przewodniczącą komisji do spraw gospodarczych grupy parlamentarnej socjaldemokratów panią Bojanę Muršič, panią przewodniczącą komisji do spraw finansów, zastępcę grupy Svoboda panią Andreję Kert i członka komisji do spraw finansów – Nowa Grupa Parlamentarna Słowenii Chryścijańscy Demokraci – pana Franca Medica.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia został zatwierdzony przez prezydium i obejmuje rozpatrzenie informacji na temat finalnych przygotowań polskiej reprezentacji olimpijskiej do Zimowych Igrzysk Olimpijskich Mediolan – Cortina d'Ampezzo 2026 – przedstawią minister sportu i turystyki oraz prezes PKOl. Punkt drugi to rozpatrzenie informacji na temat wsparcia rozwoju sportu akademickiego – przedstawi minister sportu i turystyki, minister nauki i szkolnictwa wyższego oraz prezes ZG AZS.

Delegacji, która jest razem z nami towarzyszy również sekretarz komisji pani Živa Grgič oraz pierwszy radca do spraw ekonomicznych pani Andreja Najžar.

Delegacja z komisji do spraw gospodarczych Zgromadzenia Narodowego Republiki Słowenii przebywa w Warszawie na zaproszenie pana przewodniczącego Tadeusza Tomaszewskiego, a jej celem jest nawiązanie współpracy pomiędzy komisjami obu parlamentów w zakresie wymiany doświadczeń dotyczących promocji i rozwoju turystyki, szkolenia sportowego dzieci i młodzieży uzdolnionej sportowo, organizacji dużych imprez sportowych o randze igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy, funkcjonowanie i finansowanie sportu wyczynowego i powszechnego.

Informujemy, że delegacja w dniu wczorajszym spotkała się z panem wiceministrem Piotrem Borysem w ministerstwie MSiT, gdzie omawiane były sprawy dotyczące wymiany doświadczeń w zakresie szkolenia dzieci i młodzieży uzdolnionej sportowo, a w dniu dzisiejszym delegacja spotka się z wicemarszałkiem Sejmu oraz będzie uczestniczyć w pracach naszej Komisji. Po południu zaplanowane jest spotkanie z wiceprezesem Polskiej Organizacji Turystycznej i omówienie spraw dotyczących promocji Polski w Słowenii i rozwoju turystyki w obu krajach.

W pierwszej kolejności oddam głos panu ministrowi zgodnie z planem posiedzenia Komisji i poproszę o informację o przygotowaniu polskiej reprezentacji Polski do XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, szacowna delegacja ze Słowenii, chciałem na wstępie podziękować za nasze wczorajsze spotkanie, bardzo owocne w kontekście współpracy bilateralnej. Kiedy patrzymy na osiągnięcia Słowenii, szczególnie w systemie szkolenia sportowego dzieci i młodzieży i aktywności całego społeczeństwa, bardzo często pokazujemy system słoweński jako przykład, w którym od 60 lat społeczeństwo w sposób systemowy jest w pełnej aktywności, za co chciałem podziękować. Również na wstępie chciałem powiedzieć, że jednym wniosków po naszym wczorajszym spotkaniu jest to, aby być może zorganizować wizytę studyjną chętnych członków Komisji sportu w Słowenii i przyjrzeć się jeszcze bliżej całemu systemowi, który także w Europie jest pokazywany jako pewien model sportu wyczynowego i powszechnego. Chciałem przyłączyć się do tych pomysłów, z przyjemnością weźmiemy udział.

Wcześniej mieliśmy okazję także w gronie rektorów AWF-ów i gremium profesorskim spotkać się ze przedstawicielami Słowenii, którzy wdrażają system w praktyce, od strony metodologicznej i koordynacyjnej wyższych uczelni w Słowenii. Mamy takie dwutorowe relacje w tym zakresie i chciałem za nie podziękować. Mam nadzieję, że ta współpraca polsko-słoweńska będzie niezwykle praktyczna w wymiarze sportowym i turystycznym, gdzie państwo będziecie mieli okazję spotkać się także z przedstawicielami Polskiej Organizacji Turystycznej. Zakładam, że będzie to bardzo dobra i owocna wizyta i bilateralne kontakty.

Stan przygotowań – pozostały 92 dni do igrzysk olimpijskich Mediolan – Cortina. W igrzyskach zimowych weźmie udział blisko 2900 zawodników – 1300 kobiet i 1900 mężczyzn. Odbędą się w 3 regionach i w 6 lokalizacjach. Cała struktura tych igrzysk jest niezwykle mocno rozproszona. Po raz pierwszy w tak wielu lokalizacjach, czyli blisko 6 wioskach olimpijskich nastąpi pełna rywalizacja. O szczegółach powiedzą również przedstawiciele PKOl oraz zapewne szef misji.

Jak wygląda przygotowanie, abyśmy mogli spojrzeć na cały system? Przypominam, że w tym systemie za przygotowanie kadry polskiej odpowiadają polskie związki sportowe, które finansuje MSiT, przy ogromnym współudziale naszej Komisji, bo przecież budżet uchwała Komisja i Sejm. W przeciągu trzyletniego okresu przygotowań do igrzysk przeznaczyliśmy łącznie na 8 polskich związków sportowych kwotę bezpośrednio 105 mln zł. Uwzględniając również projekty dodatkowe poza systemem przygotowania kadr olimpijskich łącznie 139 mln zł, uwzględniając dodatkowo projekty naukowe w zakresie sportu wyczynowego, niezwykle istotne w kontekście przede wszystkim badań nad sprzętem, nad systemem motoryki, nad systemem wydolnościowym – z programu „Super Asystent”, także z systemu kariery dwutorowej oraz stypendiów. Kwota związana z realnie z przygotowaniem do igrzysk, którą wydatkujemy poprzez polskie

związki sportowe w całym systemie to 139 mln zł. Gdybyśmy chcieli popatrzeć na rozkład kwotowy, w roku bieżącym będzie to kwota 37 mln zł, w 2024 r. było to 35 mln zł, a w 2023 r. 31 mln zł.

Żeby zobrazować mniej więcej skalę środków, którą przeznaczamy na system szkolenia, jeżeli chodzi o Polski Związek Alpinizmu i narciarstwo wysokogórskie otrzymał w ciągu 2 lat kwotę 21 mln zł, biathlon 14 600 tys. zł, bobsleje 4,5 mln zł, Polski Związek Narciarski 35 mln zł, łyżwiarstwo figurowe 5527 tys. zł, łyżwiarstwo szybkie 25 mln zł, Polski Związek Sportów Saneczkowych 5800 tys. zł, hokej na lodzie 10 600 tys. zł. To są nasze kluczowe związki, które uczestniczą w kwalifikacjach i w rywalizacji, z jednym małym wyjątkiem, który dedykuję szczególnie pani przewodniczącej Niemczyk.

Jak państwo pamiętacie, mniej więcej od 3 lat z przyczyn formalnych braku ustawy nie może się zarejestrować Polski Związek Curlingu i nie ma możliwości pozyskiwania środków na sport wyczynowy. Przypomnę, że to rozwiązanie miało miejsce w pracach naszego Sejmu w grudniu ubiegłego roku. Przejęliśmy pakietową ustawę o sporcie. Niestety została przez pana prezydenta Andrzeja Dudę odesłana do trybunału, co powoduje dalsze komplikacje z zarejestrowaniem tego związku, który chce się płynnie przekształcić ze związku sportowego w polski związek sportowy. Niemniej jednak udało nam się zabezpieczyć dzięki współpracy z Totalizatorem Sportowym środki na przygotowanie i uczestnictwo naszej reprezentacji w curlingu w mistrzostwach Europy i kwalifikacjach, które będą miały miejsce w tym roku. Stosowna kwota została zabezpieczona. Robię ten mały wyjątek, abyśmy mieli świadomość prac, które nas czekają. Ustawa o sporcie w tej części będzie procedowana przez nas jeszcze w listopadzie, mam nadzieję. Będzie miała finał na Komitecie Stałym Rady Ministrów i podejmiemy kolejną próbę zmian w ustawie o sporcie. Jednym z wycinków jest, aby związki sportowe mogły się płynnie przekształcić w polskie związki sportowe, aby nie było formalnej blokady.

Chciałem krótko przedstawić historię wyników medalowych, uwzględniając ten czasookres. Łącznie w czasie 24 startów na zimowych igrzyskach olimpijskich polscy zawodnicy zdobyli łącznie 23 medale, w tym 7 złotych, 7 srebrnych i 9 brązowych. Jak to się rozkładało w czasie? W 2022 r. w Salt Lake City 2 medale, w Turynie 2 medale, w Vancouver 6 medali, w Soczi 6 medali, w Pjongczangu 2 medale, ostatnio w Pekinie 1 medal. Najwięcej oczywiście zdobył Polski Związek Narciarski – łącznie 16 medali, łyżwiarstwo szybkie 6, biathlon 1 medal.

Jeżeli popatrzymy na udział liczbowy, też widać pewną skalę i ciągłość. Liczba reprezentantów w latach 2006–2022 wynosiła: Pekin 57 zawodników, Pjongczang w 2018 r. 62, w Soczi 60 zawodników, Vancouver 47, Salt Lake City 30 zawodników. Jeżeli popatrzymy na to, które związki punktuja najbardziej w systemie dyscyplin sportowych zimowych igrzysk olimpijskich, to oczywiście bezapelacyjnie są to skoki narciarskie – ponad 109 punktów, łyżwiarstwo szybkie 47, biegi 40, biathlon 8, narciarstwo alpejskie 5, saneczki 4, short track 3, łyżwiarstwo figurowe 2, kombinacja norweska 1. To jest system punktów zdobytych w okresie 1992–2022. To zostało państwu przedstawione w obszernym materiale. Mamy pewien rzut, taką fotografię naszych dokonań. Mamy na sali jednego z twórców największych sukcesów – pana trenera Apoloniusza Tajnera. Myślę, że znakomicie uzupełni także ten dorobek i historię polskich skoków oraz PZN.

Przedsmak igrzysk w kontekście rywalizacji Polski na mistrzostwach świata – wywalczyliśmy 6 medali, w tym 2 srebra i 4 brązowe. W punktacji medalowej mistrzostw świata zajęliśmy 14 pozycję łącznie z Wielką Brytanią, Czechami i Finlandią, w klasyfikacji medalowej 22. Zawsze mierzymy stan przygotowań także mistrzostwami świata poprzedzającymi igrzyska olimpijskie. Oczywiście mamy stosowne ambicje i miejmy nadzieję, że kwestie medalowe będą satysfakcjonujące.

Co zrobiliśmy? To najważniejsza część mojej wypowiedzi, poza danymi statystycznymi i finansami. Powołaliśmy specjalną grupę dotyczącą stanu przygotowań, w skład której weszli przedstawiciele ministerstwa oraz polskich związków sportowych, które walczą lub uzyskały kwalifikacje. Takich spotkań odbyło się 4, ostatnie było wczoraj. Mieliśmy okazję w ciągu 2 godzin omówić wszystkie najważniejsze kwestie dotyczące przygotowań, a więc kwestie finansowe, organizacyjne, zdać relację ze stanu przygotowań w kwalifikacjach. Kolejne spotkanie odbędzie się w grudniu i ostatnie w styczniu. Prowadzimy je, aby zapewnić wszystkim polskim dyscyplinom i każdemu polskiemu związkowi sportowemu maksimum wsparcia finansowego, organizacyjnego, formalnego do tego, aby udział w igrzyskach olimpijskich w Mediolanie i Cortinie był zoptymalizowany.

Chciałem serdecznie podziękować wszystkim polskim związkom sportowym, także szefowi misji, panu Niedźwiedzkiemu za to wczorajsze spotkanie. Ono w wielu obszarach jeszcze doprecyzowuje to, co możemy dać od siebie w systemie przygotowań, m.in. także cały system związany z walką z dopingiem. Jest także pan dyrektor Rynkowski, który przedstawił założenia

i współpracę. To jest niezwykle ważne, szczególnie w tym ostatnim momencie, aby uniknąć wszelkich potencjalnych trudności wynikających z kwestii badań dopingowych i czystością sportu. Te rzeczy zostały absolutnie zakomunikowane, dobrze wyjaśnione, więc ta relacja z POLADA jest znakomita. Byli również przedstawiciele COS-ów, bo ten system szkolenia, szczególnie w końcówce, odbywa się w dużym natężeniu także w polskich COS-ach oraz w systemie przygotowań zagranicznych z uwagi na śnieg i warunki pogodowe. Chciałem za to podziękować. Jesteśmy w stanie przygotowań, optymalizujemy nasze relacje, aby wszystkie polskie związki sportowe były we wszystkim wyposażone, czego potrzebują. To jest kluczowa rzecz, żeby nam żadna sprawa czy jakiś problem nagle nie wybuchł. Optymalizujemy wszystkie rozwiązania i myślę, że przygotowania będą z naszej strony absolutnie optymalne. Taka praktyka ma miejsce od kilku miesięcy, ale chcemy ją jeszcze mocno zintensyfikować. Odblokowaliśmy wszystkie narzędzia formalne, finansowe i organizacyjne.

Jak wygląda stan przygotowań i kwalifikacji? Kwalifikacje są albo zakończone, albo mają miejsce w systemie ciągłym. Skończą się, jeżeli dobrze pamiętam, 18 stycznia przyszłego roku. Na dzień dzisiejszy Polski Związek Biathlonu uzyskał 8 kwalifikacji dla kraju, po 4 indywidualne dla kobiet i mężczyzn. Polski Związek Łyżwiarstwa Figurowego po raz pierwszy od dłuższego czasu 3 kwalifikacje dla kraju w konkurencjach solistek, solistów oraz par sportowych. Tam się wyjaśnia jeszcze kwestia jednej pary, ale to jest kwestia formalna wynikająca z części uznania pewnych formalnych kwestii międzynarodowych. Polski Związek Narciarski: skoki narciarskie – 3 mężczyzn, realna kwalifikacja dla czwartego zawodnika, 3 kobiety, kombinacja norweska – 2 mężczyzn, czyli maksymalna liczba, biegi narciarskie – 4 kobiety, możliwość jeszcze jednej kwalifikacji, 3 mężczyzn, także dodatkowa możliwość jednej kwalifikacji, narciarstwo alpejskie – 2 kobiety, prawdopodobna trzecia kwalifikacja i możliwa czwarta i jedna kwalifikacja możliwa dla mężczyzn z relokacji, snowboard alpejski – 4 osoby, możliwe 2 kolejne kwalifikacje z relokacji. Polski Związek Alpinizmu – kwalifikacje zakończą się 21 grudnia. Bobsleje – kwalifikacje zakończą się 18 stycznia. Hokej na lodzie – jak pamiętamy, brak kwalifikacji. Niestety, hokej nie będzie nas reprezentował na igrzyskach olimpijskich. Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego myślę, że pan Niedźwiedzki uzupełni. Kwalifikacje zakończą się 30 listopada w short tracku i 13 grudnia na torze długim. Mamy tutaj wiele ambicji i dobrych startów na mistrzostwach, które odbyły się w ostatnim czasie, więc trzymamy kciuki. O szczegółach powie jeszcze pan prezes Niedźwiedzki. W saneczkach kwalifikacje zakończą się 11 stycznia.

O ostatecznych rezultatach będziemy wiedzieli 18 stycznia. Wtedy zamknijemy pełną wiedzę o tym, jaka grupa naszych sportowców będzie nas reprezentowała. Ślubowanie jest planowane na 30 stycznia i odpowiednio wyloty. Jesteśmy gotowi do pełnego wsparcia polskiej reprezentacji. Trzymamy kciuki za naszych zawodników i zawodniczek. Stworzyliśmy naprawdę dobry, optymalny system przygotowań i jesteśmy na tej ostatniej prostej. Jesteśmy w dobrej komunikacji z każdym z polskich związków sportowych, aby niczego w przygotowaniach w kwalifikacjach i w czasie wyjazdu polskim zawodnikom i zawodniczkom, trenerom nie zabrakło. Trzymamy kciuki wspólnie i cieszymy się z faktu, że ten system przygotowań jest coraz bardziej optymalny.

Przy okazji chciałbym powiedzieć, że omówiliśmy wiele kwestii przyszłościowych, także dotyczących tego, w jaki sposób zaangażować polskie uczelnie. Wiele elementów przypiszemy do strategii polskiego sportu, także w masterplanach, o tym jaką infrastrukturę jeszcze budować, użyteczną w procesie szkolenia, w jaki sposób optymalizować projekty naukowe i innowacyjne z wyższych uczelni. Znaczącą rolę w wielu dyscyplinach odgrywają technologie związane ze sprzętem i strojami. Musimy jeszcze w większym stopniu zaangażować polską naukę i te procesy następują. Mają dać jeszcze większe szanse polskim zawodnikom w starcie. Niestety jest tak, że w większości dyscyplin kluczową rolę odgrywa optymalizacja sprzętowa i tu musimy być w absolutnej czołówce. Np. w biathlonie do końca dyscyplina jeszcze ćwiczy nowe lufy, optymalizuje część broni. Te procesy przygotowawcze i testowe jeszcze trwają.

Tyle tytułem mojego wprowadzenia. Myślę, że reszta pojawi się w pytaniach. Jesteśmy gotowi na odpowiedź. Podkreślam raz jeszcze, że otrzymamy kciuki za naszych zawodników.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie panu ministrowi za przedstawienie szczegółowej informacji o stanie przygotowań naszej reprezentacji do Zimowych Igrzysk Olimpijskich 2026. Cieszy mnie ten fakt bezpośredniego dialogu z polskimi związkami sportowymi, z PKOl, z szefem misji, dotyczącym przygotowania naszego startu. Mam nadzieję, że taki dobry obyczaj stanie się faktem w cyklu

przygotowań olimpijskich, że będą takie merytoryczne spotkania. Mamy 92 dni do igrzysk. Widzę, że na tablicy jest odliczanie do zimowych igrzysk. Serdecznie zapraszam i proszę o informację, jak od strony logistycznej prowadzone są przygotowania ze strony PKOl. Witam serdecznie pana Konrada Niedźwiedzkiego, naszego medalistę olimpijskiego, a obecnie szefa misji olimpijskiej oraz panią Dorotę Goś – dyrektora Działu Projektów Olimpijskich PKOl. Uprzejmie proszę o informację.

Szef Polskiej Misji Olimpijskiej na zimowe igrzyska w 2026 roku Konrad Niedźwiedzki:

Dziękuję. Przepraszam, ale nie jestem zbyt częstym gościem na Komisji, rzadko zabieram głos, więc nie poradziłem sobie z mikrofonem. Dzień dobry państwu. Nazywam się Konrad Niedźwiedzki, jestem szefem misji na Zimowe Igrzyska Olimpijskie Mediolan – Cortina d'Ampezzo, a na co dzień dyrektorem sportowym w polskim związku sportowym. Dzisiaj towarzyszy mi pani Dorota Goś – dyrektorka projektów olimpijskich w PKOl. Przygotowaliśmy krótką prezentację – odliczanie do zimowych igrzysk olimpijskich. W zeszłym tygodniu w środę wybiło 100 dni do igrzysk olimpijskich.

Wczoraj, tak jak pan minister, powiedział, odbyło się spotkanie. Przepraszam, część informacji się powtórzy, bo razem z ministrem sportu i przedstawicielami ministerstwa długo siedzieliśmy na tym spotkaniu. To spotkanie odbyło się przy udziale przedstawicieli polskich związków sportowych. Uważam, że było bardzo owocne. Przedstawiłem wtedy tę prezentację, a z drugiej strony przedstawiciele polskich związków sportowych opowiedzieli, jak wygląda aktualny stan przygotowań, jakie mają wyzwania na tym ostatnim odcinku przygotowań do igrzysk olimpijskich. Uważam, że to było bardzo merytoryczne spotkanie, które na pewno pomoże obu stronom zrozumieć i przekazać więcej informacji odnośnie do samych przygotowań.

Pan minister dotknął kilku kwestii, więc postaram się bardziej skupić na tym, jak wyglądają przygotowania z punktu widzenia misji olimpijskiej. Tak jak pan minister powiedział, większość przygotowań prowadzą związki sportowe w porozumieniu z ministerstwem. To jest ciągła praca, współpraca z opiekunami i Departamentem Sportu Wyczynowego. Polski Komitet Olimpijski jest odpowiedzialny za ten ostatni element przygotowań, czyli transport naszych olimpijczyków, organizację ceremonii ślubowania i pobyt olimpijczyków podczas igrzysk olimpijskich. Zgadzam się z tym, że dobrze, jak te 2 instytucje współpracują, mają odpowiednie informacje i działają w tym samym kierunku, żeby doprowadzić do sukcesu zawodników podczas igrzysk olimpijskich.

Na igrzyskach olimpijskich wystartuje 2900 zawodników z lekką przewagą mężczyzn. Na slajdzie możemy zobaczyć proporcje, tak jak pan minister powiedział. Igrzyska odbędą się na powierzchni 20 tys. km, w trzech regionach: Lombardii, Trentino i Veneto. Tam zorganizowanych zostanie 6 wiosek olimpijskich: Mediolan, Livigno, Bormio, Anterselvia, Cortina i Predazzo. Planujemy, że we wszystkich wioskach będziemy mieli swoich przedstawicieli. Te igrzyska są bardzo rozłożone. Widzimy tutaj te odległości pomiędzy poszczególnymi wioskami olimpijskimi. To było jedno z największych wyzwań dla misji olimpijskiej, aby w każdej z tych wiosek zabezpieczyć przedstawiciela misji olimpijskiej, który będzie się opiekował olimpijczykami podczas igrzysk olimpijskich oraz personel medyczny, który będzie czuwał nad zdrowiem naszych olimpijczyków.

Przygotowania do igrzysk olimpijskich rozpoczęliśmy już wiele miesięcy wcześniej, w marcu tego roku. Z panią Dorotą Goś wzięliśmy udział w posiedzeniu szefów misji. To był tygodniowy wyjazd do Włoch. Początkowo w Mediolanie wysłuchaliśmy informacji dotyczących poszczególnych gałęzi organizacyjnych igrzysk olimpijskich. Zbieraliśmy informacje, które przekazywaliśmy później związkowi sportowemu. Wizytowaliśmy wszystkie obiekty, olimpijskie oraz wioski olimpijskie. Oczywiście wtedy część jeszcze była w trakcie budowy. Obecnie ten stopień zaawansowania jest zdecydowanie większy. Od tego czasu spotkaliśmy się ze związkami sportowymi. Przekazaliśmy te informacje, które pozyskaliśmy w Mediolanie i w tych docelowych miejscach, w których będą stacjonować nasi olimpijczycy.

Jesteśmy w ciągłym kontakcie ze związkami sportowymi. Generalnie do zdobycia jest 116 kompletów medali w tych poszczególnych miejscach, które są wynotowane, podzielone na klastery, w których odbędą się poszczególne zmagania. To jest kalkulator, się którym posługujemy. Najświeższy będzie dostępny dopiero jutro, ponieważ jutro mamy spotkanie, wstępne potwierdzenie składu na podstawie kwalifikacji, które już się odbyły i które komitet organizacyjny przewiduje, że dany komitet olimpijski uzyska. Na ten moment celujemy w liczbę być może rekordową, bo 62. Tak jak pan minister powiedział, 62 zawodników zakwalifikowało się do igrzysk olimpijskich w Pjongczang. W dalszym ciągu jest szansa, żeby to była rekordowa reprezentacja. Jutro pewnie będziemy mieli więcej informacji. Cały proces zakończy się 18 stycznia. Tak wyglądają te kwalifikacje. Mamy za sobą około 1/3. Całość zakończy się 18 stycznia.

Później te kwalifikacje będą potwierdzały poszczególne związki sportowe. Trzeba też pamiętać o tym, że kwalifikacje wywalczają, zdobywają zawodnicy dla kraju. To bardziej są kwoty. Później dany związek sportowy na podstawie wewnętrznych systemów kwalifikacji przydziela je poszczególnym zawodnikom. Później w tej strukturze czasowej będzie potwierdzenie składu przez kierownictwo PKOl. Wybieramy się z delegacją misji olimpijskiej 27 stycznia do Mediolanu, gdzie będziemy potwierdzać finalnie skład olimpijski, przygotowywać wioskę olimpijską w Mediolanie oraz później osoby, które będą się opiekowały poszczególnymi wioskami.

W sumie w misji olimpijskiej podzielonej na poszczególne wioski olimpijskie będzie 6 osób. Dnia 30 stycznia odbędzie się ceremonia ślubowania. Część odbędzie się w Warszawie. Część zawodników dojeżdża z różnych imprez międzynarodowych poprzedzających igrzyska olimpijskie. Ta część będzie ślubowała w wnioskach olimpijskich. Główne ślubowanie odbędzie się 30 stycznia i potem również są zaplanowane przeloty do Włoch. Ceremonia otwarcia odbędzie się 6 lutego, a zamknięcie 22 lutego. Jeszcze chciałbym dopowiedzieć, że w przygotowaniach misji olimpijskiej również udało nam się, w porozumieniu z Polską Agencją Antydopingową, doprowadzić do tego, że wszystkie szerokie składy zgłoszone przez polskie związki sportowe oraz osób współpracujących obowiązkowo będą przechodziły szkolenie ADL, czyli światowej organizacji antydopingowej. Każdy będzie miał aktualną wiedzę odnośnie procedur antydopingowych. Udało się nam to uzyskać we współpracy z dyrektorem Rynkowskim i kierownictwem PKOl.

Kończąc tę krótką prezentację, powiem, że 18 stycznia poznamy finalną liczbę olimpijczyków. Trzymamy kciuki, tak jak powiedziałem wczoraj na spotkaniu, liczymy aby ta reprezentacja nie była tylko najliczniejsza, ale również bardziej jakościowa i żeby nasi reprezentanci mogli walczyć o medale olimpijskie. Dziękuję za uwagę. Jeżeli są jakieś pytania, to oczywiście chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Właśnie zakończono prezentację PKOl-u medalami olimpijskimi, więc warto wspomnieć, że mamy 23 medale na zimowych igrzyskach olimpijskich, z czego 7 złotych. Złotych warto wymienić – Wojciech Fortuna, pierwszy złoty medal, 3 złote medale – Kamil Stoch, 2 złote medale – Justyna Kowalczyk i 1 – reprezentant Uczniowskiego Klubu Sportowego „Błyskawica” Domaniewice Zbigniew Bródka. Warto wspomnieć, że pierwszy nasz zimowy medal, brązowy, w kombinacji norweskiej zdobył Franciszek Gąsienica-Groń w 1956 r. w Cortinie. Może historia pozwoli nam ponownie zdobywać tam medale.

Szanowni państwo, rozpoczynamy dyskusję, pytania. Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos? Uprzejmie proszę. Widzę, że apel pana ministra, że wszyscy trzymamy kciuki za naszą białą-czerwoną reprezentację przyniósł efekt. Przed rozpoczęciem wszyscy mamy ogromne nadzieje na medale olimpijskie, tak jak wspominał szef naszej misji. Pan Andrzej Szewiński, uprzejmie proszę.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, mam krótkie pytanie – jakie są szacunki i oczekiwania, ile medali możemy zdobyć?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Na polityczne pytania odpowiada minister. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

To jest oczywiście pytanie z kategorii pytań pułapki. Trzymamy kciuki za polską reprezentację. To jest chyba najlepsza rekomendacja i niech tak zostanie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze, ale jak na razie nie ma odpowiedzi, to podobno wiemy, bo PKOl zaprezentował jakie będą nagrody za medale olimpijskie. Czy szef misji mógłby to przypomnieć? Co prawda media o tym już informowały, ale bardzo proszę.

Szef Polskiej Misji Olimpijskiej na zimowe igrzyska w 2026 roku Konrad Niedźwiedzki:

Szczerze mówiąc, dokładnie nie pamiętam. Na pewno są to rekordowe nagrody. Na razie żyjemy tym procesem, aby doprowadzić maksymalną liczbę zawodników do igrzysk. Są to rekordowe nagrody, i z tego co pamiętam, to PKOl zaproponował jeszcze dodatkowo zwiększenie tych nagród w stosunku do Paryża poprzez tokeny jednego ze sponsorów – 250 tys. zł za złoty medal, 200 tys. zł za srebrny, 150 tys. zł za brązowy. Są jeszcze jakieś dodatki w postaci tokenów ufundowanych przez nowego partnera.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Dla złotych medalistów też zapowiedziano Toyotę Corollę. Minister, skromnie, zgodnie z ustawą, ma dla złotego medalisty 100 tys. zł.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Chyba nawet 107 tys. z i dwuletnie stypendium w kwocie 16–18 tys. zł.

Szef Polskiej Misji Olimpijskiej na zimowe igrzyska w 2026 roku Konrad Niedźwiedzki:

Żeby dobrze przekazać informację, za złoty medal jest 500 tys. zł, ale 250 tys. zł w gotówce i 250 tys. zł w tokenach. Odpowiednio 400 tys. za srebro – 200 tys. zł i 200 tys. zł i 300 tys. zł, czyli 150 tys. zł i 150 tys. zł w tokenach. Na ostatnim pokazie kolekcji olimpijskiej pan prezes też poinformował, że będzie Toyota dla złotego medalisty. Wydaje mi się, że dla złotych medalistów jest też mieszkanie, tak jak było w Paryżu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Nagrody mamy rekordowe. Liczymy na ten wysyp medali. Trzymamy kciuki, bo to jest sedno pracy wszystkich ludzi, którzy odpowiadają za przygotowanie olimpijskie.

Pan poseł przewodniczący Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli jesteśmy przy nagrodach, to powiem krótko – każdy z członków Komisji to profesjonalista. Gdyby spółki Skarbu Państwa dalej wspierały polski sport poprzez PKOl, to te nagrody by były o wiele, wiele większe, żeby była jasność. To niestety była decyzja polityczna i w tej chwili PKOl musi szukać w innych miejscach dofinansowań na nagrody, aby były porządne.

Krótko teraz jeszcze do pana ministra – panie ministrze, pan przewodniczący powiedział o Domaniewicach, UKS i o Zbigniewie Bródce. To jest akurat 60 km ode mnie. Bardzo wspieram Domaniewice. Pan Szymajda, pasjonat, pierwszy trener pana Zbigniewa Bródki. Jak Zbigniew Bródka wygrał, postanowiliśmy, aby tam powstała hala lodowa. Powstała hala, ale nie lodowa. Jest obawa władz gminnych, są różni specjaliści, którzy doradzają że to finansowo się nie uda. Póki co jest hala, ale nie ma lodu. Jak jest hala, to nawet mróz teraz nie przejdzie do tej hali, więc nawet pod gołym niebem tego lodu nie będzie. Tam są panie ministrze, następcy Zbigniewa Bródki. Przyjeżdżają często na lodowisko w Zgierz, które jest czynne bez mała cały rok. To jest odległość i to jest lodowisko do short tracku, a nie do łyżwiarstwa szybkiego.

Mam pytanie. Szanowni państwo, chcemy medali, żeby była powtórka Zbigniewa Bródki. Panie ministrze, może by się zainteresować, może by wesprzeć gminy, stworzyć jakiś system, żeby w takich gminach, gdzie są takie delikatne problemy, a jest szkoła i cały czas następcy są szkoleni, żeby była jakaś pula pieniędzy, aby ten lód tam powstał.

Na koniec wszystkim tym, którzy zawsze mówią, że ja zawsze mówię o lodzie, dziś powiem o igrzyskach olimpijskich. Panie ministrze, jest 20, około 25 – jak podają informacje – lodowisk krytych w Polsce. W małej Finlandii, Czechach jest około 200. W związku z tym, jakie mają być wyniki, Wysoka Komisjo, gdzie mają być szkolenia. Wiem, że idzie to trochę powoli, w dobrym kierunku niby, bo jest zapowiedź tych lodowisk, ale bez lodowisk i dobrego systemu szkolenia nie będzie wyników. Taka jest prawda. Patrzę na pana posła, dawniej trenera Tajnera. Stworzył dobrą infrastrukturę, w sensie nie on budował, ale tak lobbował, że to powstało. Wyniki były i myślę, że nadal będą. Infrastruktura plus system szkolenia, wtedy możemy mówić o tym, żeby mieć takie wyniki, jak chociażby Słowenia. Tym, którzy się nie znają na hokeju na lodzie powiem krótko – tam jest hokej na dość dobrym poziomie. Jest dobry system szkolenia, i z tego co wiem, na olimpiadzie słoweński hokej będzie reprezentowany. Ile ma mieszkańców Słowenia, to sobie można przeczytać w tych informacjach, jakie państwo dostali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Mam prośbę i apel. Nie chciałem przerywać panu przewodniczącemu. Dzisiaj mamy informację o przygotowaniach. Będziemy mieć informację o wynikach i wtedy będzie okazja o tych wszystkich kwestiach systemowych powiedzieć, trochę ze względu na ograniczenia czasowe. Pan poseł Apoloniusz Tajner na pewno zabierze głos zgodnie z regułą. Bardzo proszę.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, szanowni goście ze Słowenii chciałem się odnieść do poziomu sportowego zawodników przed zimowymi igrzyskami

olimpijskimi. Myślę, że o medale nie ma co pytać, ale o szanse medalowe można, bo to wynika z wyników sportowych, które nasi zawodnicy w różnych zimowych dyscyplinach sportu odnosili w poprzednim sezonie. Teraz już jest za mało czasu, żeby zrobić jakieś rewolucje w treningu. Wszystkie związki sportowe są na etapie przygotowań do igrzysk. Oczywiście zaczną się starty w pucharach świata itd. Myślę, że łyżwiarstwo szybkie to dyscyplina, która obecnie ma największe szanse. W każdym występie sportowym, oprócz solidnego przygotowania, liczy się szczęście się i dyspozycja dnia. W łyżwiarstwie szybkim są to często tysięczne sekundy. Mamy oczywiście szanse i bardzo w to wierzę, w konkurencjach narciarskich, a szczególnie w skokach narciarskich, w snowboardzie. To są nasze szanse medalowe. Myślę, że jakieś medale zostaną zdobyte, ale nie ma co zapeszać przed zawodami, bo muirowani faworyci nieraz zawodzą, bo coś akurat wypadnie, to czasami jeden nieostrożny ruch. To jest sport.

Cieszę się, że infrastruktura sportowa dla łyżwiarstwa szybkiego rośnie, bo ta dyscyplina zasługuje na to, żeby mieć warunki do uprawiania autentyczne na lodzie, a nie tylko na rolkach czy na suchu, tak jak to nieraz obserwowałem. Oczywiście kadry narodowe mają te możliwości, że trenują tam, gdzie chcą i potrzebują, ale chodzi o ten sport, który dzieje się na samym dole, żeby zawodnicy mieli dostęp odpowiednich warunków. W tym zakresie infrastruktura sportowa ma zasadnicze znaczenie. Dla tej infrastruktury sportowej musi być też oczywiście przyzwolenie społeczne, żeby takie obiekty budować. Myślę, że logistycznie to nie jest taki odległy teren, że trzeba samolotami tam lecieć, czy konieczny jest przewóz sprzętu. To będzie stosunkowo proste do ogarnięcia. To, że w kilku miejscach odbywają się te konkurencje, to jest też już taki trend i tendencja, związane z budowaniem infrastruktury sportowej, przygotowaniem się do igrzysk. Myślę, że to słuszne rozwiązania.

Jestem pełen dobrych nadziei i myśli przed wystętem naszej reprezentacji na igrzyskach olimpijskich w Cortinie d'Ampezzo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Trzymajmy się tego, jak wspomniał pan poseł, pan trener, że na 7 złotych medali to 4 zdobyli skoczkowie. Szanowni państwo, dziękuję serdecznie za tę informację. Chciałem zapytać, czy nasi goście chcieliby w tej sprawie zadać pytanie?

Poseł z delegacji Zgromadzenia Narodowego Republiki Słowenii Bojana Muršič:

To nie będzie pytanie. Chciałam krótko opowiedzieć, jak wyglądają przygotowania w Słowenii. Serdecznie dziękuję, że zaprosili nas państwo na to posiedzenie. To dla nas ogromny zaszczyt. Pytamy się, czym sobie zasłużyliśmy na taki zaszczyt.

Słowenia ma 2 mln mieszkańców, a mamy sporo osiągnięć, jeśli chodzi o sport. Słowenia jest jednym z państw, które ma bardzo dobrze systemowo zrobione szkolenie sportowe dzieci. Zaczyna się to od stowarzyszeń. Słoweńcy są bardzo cierpliwym narodem, więc powolutku rozwijaliśmy system szkolenia sportowego. Jeśli chodzi o zimową olimpiadę, dużo powiedzieliście o finansowaniu. Również finansowo bardzo wspieramy komitet olimpijski. Jeśli chodzi o grupy, które będą występowały – będę mówiła troszkę wolniej by tłumacz miała szansę odpowiednio przetłumaczyć – ministerstwo gospodarstwa, sportu i turystyki przekazuje środki na przygotowania sportowców. W Cortinie będziemy mieli wioskę. Zapraszam, aby państwo przyjechali i zobaczyli jak ta wioska olimpijska będzie wyglądała. Przekazujemy 1900 tys. euro na przygotowania sportowców, a 900 tys. euro jest przeznaczone na projekt wioski olimpijskiej, z całej tej kwoty. Wioska będzie mogła pomieścić 250 kibiców, będzie cały czas otwarta i będzie również miejsce do spotkań, świętowania i nawiązywania kontaktów.

Słuchając, porównywałam sobie dane i muszę powiedzieć, że macie naprawdę fantastyczne nagrody za osiągnięcia olimpijskie, zdecydowanie wyższe od nagród, które będziemy oferować. Może też pomyślimy, żeby zmienić ten trend i zwiększyć nagrody, przede wszystkim za złote medale. Kwota 55 tys. euro za złoty medal to mniej w porównaniu do tego, co macie wy. Waszemu rządowi należą się podziękowania za tak wysokie nagrody. Jeśli będą państwo mieli pytania do naszej delegacji z radością odpowiemy. Wczoraj też bardzo dużo mówiliśmy o sporcie, również podczas kolacji, która przebiegała w swobodnej i miłej atmosferze. Jesteśmy przygotowani odpowiedzieć na pytania. Oferujemy pomoc. Wiemy, jakie osiągnięcia w sporcie ma Polska i uważamy, że są bardzo duże. Życzę kolejnych wielkich osiągnięć, które będą dumą dla społeczeństwa i rządu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Wczoraj naszym gościom również przekazaliśmy to nasze unikatowe rozwiązanie – świadczenie dla medalistów olimpijskich. Mam nadzieję, że skoro 2 stycznia skończył pan – mówię do szefa misji – wymagany wiek, to po wniosku o świadczenie może pan już korzystać. To dobry przykład. Pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący, nie mogę nie odnieść się do słów pana wiceprzewodniczącego Marka Matuszewskiego, bo jestem tymi słowami zbulwersowana. Pan przewodniczący przecież doskonale wie, że jesteśmy w trakcie tworzenia całej strategii rozwoju sportu. Po 8 latach rządu PiS-u, gdzie żadna strategia nie powstała, żaden plan nie powstał, wręcz przeciwnie, jeszcze zlikwidowaliście gimnazja i stworzyliście zamieszanie na lekcjach wychowania fizycznego, bo zaczęło brakować sal.

Wprowadzamy kolejne programy, uzupełniając luki, naprawiamy te programy, które były od lat. Do tego są właśnie takie spotkania, jak to z delegacją ze Słowenii, która jest jednym z krajów, w których wzorowo jest prowadzony system sportu. Próbuje uzyskać kompletną wiedzę. W analizie jest 10 państw z różnymi systemami prawnymi. Była edukacja zdrowotna, którą pan i państwa ugrupowanie nie poparliście i zachęcaliście, żeby dzieci nie otrzymywały w naszych polskich szkołach tej wiedzy, jak ważny jest ruch, jak ważna jest aktywność fizyczna. Jestem bardzo zbulwersowana pana słowami. Wie pan, jakie wysiłki podejmujemy, jak staramy się, aby ten sport w naszym kraju lepiej funkcjonował. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Łódzkie to specyfika, próba poszukiwania wzajemnie dobrych rozwiązań, ale bez polemiki. Pan minister, króciutko. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Chciałbym się odnieść do państwa słów. Sport łączy i w tych sprawach jesteśmy jednomyślni. Przedstawię kilka słów komentarza. Oczywiście szanse medalowe na pewno są w short tracku, na torze długim, w skokach i w snowboardzie. Zostawmy liczby, żeby nie wejść w pułapkę. Trzymamy kciuki za wszystkich. Czasami pojawiają się naprawdę momenty szczęścia i to jest kluczowa rzecz. Mistrzostwa świata – 6 medali, szanse medalowe określone, reszta jest w dyspozycji dnia, systemu przygotowawczego, szczęścia sportowego. Miejsmy to na uwadze, aby oczywiście było jak najwięcej medali.

Co do kwestii lodowisk, z pełnym szacunkiem dla pana przewodniczącego, bo znamy się i mówimy o tym, państwa ugrupowanie miało 8 lat, żeby zbudować środowiska i to się nie wydarzyło. Przypomnę, że w przeciągu 2 lat mamy na to 200 mln zł. W ubiegłym roku przekazaliśmy 100 mln zł na 53 lodowiska. W obecnym naborze mamy 59 wniosków na 140 mln zł i decyzje będą niebawem na kolejne 100 mln zł. My nie gadamy, ale robimy. To nie jest wcale slogan, tylko po prostu konkret. Żeby optymalizować powstanie lodowisk – mówię zupełnie wprost, bo to także wynik naszego wczorajszego spotkania – będzie konieczność koordynacji standardu lodowisk. Jeżeli jesteśmy w stanie wykonać wymiary lodowisk, które będą po pierwsze, efektywne energetycznie, trzeba pomóc wnioskodawcom. Mówię o technologii. Jednocześnie warto, by mogły je wykorzystywać łyżwiarstwo figurowe, short track i curling. Wtedy multiplikujemy miejsca dla dyscyplin. To jest nasze wspólne zadanie. Polskie związki sportowe zadeklarowały się, aby nam pomóc w przygotowaniu jeszcze bardziej efektywnego poziomu infrastruktury, aby ona mogła być dedykowana kilku dyscyplinom, poza rekreacją, która jest także niezwykle ważne w sporcie powszechnym. To się dzieje, w ramach sprostowania.

Przypomnę, że do nagród jest 107 tys. zł od nas za złoty medal. To wynika z naszych wspólnych działań podwyższenia bazy i 16 800 zł co miesiąc przez 2 lata dla złotego medalisty. To są nasze stypendia po podwyżce. Mała uwaga – spółki Skarbu Państwa wspierają, podobnie jak ministerstwo, polskie związki sportowe w systemie szkolenia. Chwała im za to, że są i współfinansują przygotowania. Chciałbym powiedzieć, żeby wybrzmiało, przyglądamy się całemu rynkowi kryptowalut, który jest na całym świecie. Wymaga regulacji, podobnie jak w Unii Europejskiej. Jest rozporządzenie, które reguluje, powoduje transparentność tego rynku, który nie jest obecnie transparentny w Polsce. W Polsce nie ma regulacji. Wchodzi na ten Sejm projekt ustawy i mam nadzieję, że wszyscy członkowie Komisji sportu zgłoszą za przyjęciem regulacji krajowych na bazie regulacji europejskiej, które pozwolą na transparentność tego obszaru.

W kryptowalutach pojawia się dużo kapitału rosyjskiego. Transparentność polega na tym, że m. in. KNF będzie instytucją kontrolno-rozpoznawczą tego systemu. Bardzo proszę wszystkich członków Komisji o zagłosowanie za tymi regulacjami, które są regulacjami europejskimi. Jeżeli tego nie przyjmimy, to rynek kryptowalut będzie poza kontrolą polskiego systemu.

Chciałbym z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że poprzednik firmy BitBay, właściciel firmy, zginął 2 lata temu. Przyglądamy się temu, obserwujemy. Wiemy, że prezes Piesiewicz już podpisał stosowne umowy. Rynek kryptowalut jest ważny, ale wymaga regulacji i transparentności. O to bym chciał poprosić. Oczywiście została podpisana umowa długoletnia i spieniężona część wizerunkowa PKOl-u, która jest obecnie w dyskusji, także wśród członków PKOl-u. Zostawiam ją, nie chcę wprowadzać debaty. Zrobimy to, co jest po naszej stronie, parlamentarnej. Przyjmimy ustawę, która także spowoduje, żeby rynek kryptowalut w Polsce, podobnie jak w większości krajów europejskich, był rynkiem transparentnym. To jest nasza rola wynikająca z tej części sportowej.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

OK. Dziękuję uprzejmie. Dopiero zauważyłem obecność, muszę się przyznać, wtedy, kiedy przyszła ta informacja medialna o podpisaniu przez PKOl umowy, ale tego samego dnia szła kolejka ekstraklasy w piłce nożnej i zauważyłem to na koszulkach Pogoni Szczecin i Rakowa Częstochowa. Z tego wynika, że już wcześniej na polskim rynku w sporcie była obecna ta firma. Pan poseł Adam Luboński.

Poseł Adam Luboński (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Przepraszam tylko ad vocem. Chodzi o reprezentację orzełka na piersi. To jest troszeczkę coś innego niż kluby komercyjne, które są prywatnymi spółkami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze, dziękuję. Są też kluby w całości finansowane przez miasto, np. Śląsk Wrocław jest własnością miasta, tak na marginesie. Pan poseł Adam Luboński.

Poseł Adam Luboński (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam w zasadzie dwa pytania do naszych szanownych gości. Czy u państwa, w waszym kraju, również spółki Skarbu Państwa sponsorują czy partycypują w życiu sportu zawodowego, czy też amatorskiego, czy w jakiejś formie pomagacie i sponsorujecie sport młodzieżowy lub zawodowy? Drugie pytanie jest związane z edukacją. Czy u was w szkołach od najmłodszych lat, w najmłodszych rocznikach, w szkołach podstawowych, w szczególności pierwszych klasach 1–3, takich najmłodszych klasach, czy tam są prowadzone lekcje zajęć wychowania fizycznego, czyli aktywności sportowej, z profesjonalnymi nauczycielami, którzy są do tego przygotowani profesjonalnie? Czy u was w edukacji jest jeden nauczyciel, który prowadzi te podstawowe zajęcia z wszystkich przedmiotów? Jeżeli będzie trzeba rozjaśnić, to pytanie to bardzo chętnie je rozbuduję. Bardzo ślicznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. To było ostatnie wystąpienie poselskie w tym punkcie. Uprzejmie proszę naszych gości ewentualnie o udzielenie odpowiedzi. Bardzo proszę.

Poseł z delegacji Zgromadzenia Narodowego Republiki Słowenii Andreja Kert:

Szanowni państwo, odpowiem na pierwsze pytanie. Spółki Skarbu Państwa sponsorują sport. Spółki Skarbu Państwa działają na rynku, tak jak wszystkie pozostałe spółki. Jeśli chodzi o politykę handlową, mają taką samą i same decydują, jakie aktywności sponsorskie będą się włączać. Definitywnie wiemy, że również sponsorują sport, tak jak wszyscy pozostali. Robią to publicznie. Przedsiębiorstwa Skarbu Państwa funkcjonują tak samo jak wszystkie inne przedsiębiorstwa na rynku. Niestety nie znam bardziej szczegółowych danych, więc nie mogę bardziej dokładnie odpowiedzieć.

Jeśli chodzi o dzieci z klas 1–3, mówimy na ten okres szkolny „pierwsza triada”. Jeśli chodzi o wychowanie fizyczne mają 3 godziny tygodniowo i te lekcje są w ramach obowiązkowego programu. Są to nauczyciele wyspecjalizowani do prowadzenia lekcji wychowania fizycznego. Mamy również coś takiego jak dokument, w którym wpisujemy osiągnięcia sportowe każdego dziecka. Zapisujemy np. jaką prędkość to dziecko osiąga w biegach. Wszystko po to,

aby nauczyciele mogli ukierunkować dzieci zgodnie z ich sportowym potencjałem. Mamy bardzo dobre osiągnięcia, jeśli chodzi o kształcenie dzieci w zakresie wychowania fizycznego. Rozwijanie sportu jest uzależnione również od przychylności rodziców i rządu. Przed nami też są pewne wyzwania, z którymi będziemy musieli sobie poradzić w najbliższym czasie.

Posel Adam Luboński (Polska2050):

Panie przewodniczący, czy mogę uzupełnić moją wypowiedź? Dziękuję. Mam pytanie do państwa, jako przedstawicieli parlamentu. Czy jesteście za tym, żeby spółki Skarbu Państwa sponsorowały sport? Nie mówię o reprezentacji narodowej jakiegokolwiek dyscypliny sportowej, tylko mówię o klubach sportowych waszego kraju. Dziękuję.

Posel z delegacji Zgromadzenia Narodowego Republiki Słowenii Andreja Kert:

Muszę podkreślić, że jako posłowie nie mamy wpływu na to, jak funkcjonują Spółki Skarbu państwa. Te spółki są oddzielone od polityki. Mamy wydzieloną spółkę, która zajmuje się zarządzaniem spółkami Skarbu Państwa. Nie możemy im powiedzieć kogo mają finansować, sponsorować i działać tak samo jak inne przedsiębiorstwa na rynku. Możemy podkreślić, że chcielibyśmy, aby te przedsiębiorstwa sponsorowały określone dziedziny sportu i organizacje sportowe. W Słowenii sport jest bardzo mocno obecny. Przedsiębiorstwa bardzo chętnie decydują się na inwestowanie w aktywności sportowe i sponsorowanie. Mamy bardzo dobrze rozwiniętą strukturę klubów sportowych i te kluby mają bardzo dużo możliwości do poszukiwania sponsorów. Z własnego doświadczenia, mojej rodziny wiem, że również rodzice chętnie decydują się na zapisywanie dzieci do klubów sportowych. Mogą zapisywać do klubów sportowych, które działają lokalnie, blisko ich miejsca zamieszkania i też do klubów w innych miejscowościach. Jeśli chodzi o kluby sportowe i zimowe dyscypliny sportowe największym zainteresowaniem cieszą się skoki. Jeśli chodzi o sporty letnie, to wspinaczka cieszy się bardzo dużą popularnością. Inwestujemy bardzo w infrastrukturę do wspinaczki. Śledzimy trendy sportowe. Śledzimy trendy, które nam pokazuje młodzież. To właściwie wszystko.

Posel z delegacji Zgromadzenia Narodowego Republiki Słowenii Franc Medic:

Chciałbym dodać kilka słów i wnieść moje osobiste doświadczenie. Jestem posłem sejmu Republiki Słowenii i członkiem klubu sportowego z obszaru Idrija. Z ogromną radością witamy wszystkich sponsorów, prawdą jednak jest, że każdy klub sportowy zajmuje się szkoleniem dzieci z dużą wiarą w ich możliwości i bardzo poszukuje sponsorów. Nasze dzieci są naszą przyszłością, dlatego bardzo w nie inwestujemy. Bardzo inwestujemy w rozwój kultury fizycznej. Inwestujemy ze strony państwa, jak i ze strony poszczególnych przedsiębiorstw.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Szanowni państwo, jesteśmy ograniczeni czasowo. W związku z powyższym, może następnym razem będziemy mogli kontynuować. Pozwalam jeszcze na odpowiedź na jedno pytanie szefowi naszej misji olimpijskiej panu Konradowi Niedźwiedzkiemu.

Szef Polskiej Misji Olimpijskiej na zimowe igrzyska w 2026 roku Konrad Niedźwiedzki:

Panie przewodniczący, dziękuję za głos. Chciałem tylko krótko sprostować, najbardziej w kierunku naszych gości, bo może z tym tłumaczeniem nie było to najlepiej powiedziane – nasi sportowcy są na tyle szczęśliwi, oczywiście na ten moment nikt nie myśli o tych nagrodach, ale te nagrody, o których wspomniałem, czyli te kwoty 500, 400 i 300 tys. zł, pochodzą z budżetu PKOl. To jest uzupełnione, czy też równolegle są stypendia z MSiT i świadczenia olimpijskie, które są świetnym rozwiązaniem z którego korzystam. Na pewno to są dobre praktyki i chciałbym, żeby to wybrzmiało.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Kiedy pan mówił o tych nagrodach pani przewodniczącej, ja mówiłem, że te nagrody PKOl są ze sponsoringu. Szanowni państwo, są jeszcze dwie godne uwagi sprawy ze Słowenii. Po pierwsze, obowiązkowa nauka pływania dla uczniów klas 6–9. Wszyscy uczniowie szkół ponadpodstawowych wychodzą z nauką pływania. To daje efekt w postaci tego, że 92% społeczeństwa umie pływać. Po drugie – realizujemy to dopiero trzeci rok – badanie aktywności fizycznej, rozwoju motoryczności. Oni to mają jako rozwiązanie od 1987 r. Obecnie te roczniki wchodzi w dorosłość i to jest bardzo potrzebne do kształtowania polityk publicznych. Zamykam posiedzenie, w tym pierwszym punkcie. Serdecznie dziękuję naszym gościom. Wiem, że do godz. 12.00 mogą być z nami.

Przechodzimy do drugiego punktu dzisiejszego posiedzenia. Rozpatrzenie informacji na temat wsparcia rozwoju sportu akademickiego. Informację przedstawiają minister sportu i minister nauki i szkolnictwa wyższego. Pan minister Borys, uprzejmie proszę, a potem wystąpienie przedstawiciela AZS – sekretarza generalnego. Uprzejmie proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Jeżeli chodzi o sport akademicki ma dwa wymiary – wymiar wyczynowy i powszechny. Jeżeli chodzi o kwestie związane z działalnością akademickich centrów szkolenia sportowego – ACSS – powołano je w 2005 r. i ta perspektywa jest już rozszerzona na 11 uczelni, głównie AZS w AWF, czyli Bielsko-Biała, Gdańsk, Gorzów, Katowice, Kraków, Poznań, Warszawa, Wrocław. Później doszedł Olsztyn i w kolejnych latach międzyuczelniana Łódź, Opole i Lublin. Ten system szkolenia trwa. W 2025 r. zostało objętych szkoleniem 1121 zawodników. Oczywiście dominuje Warszawa – 228, Katowice AZS AWF – 164, później Gdańsk i poniżej 100 osób – Poznań, Kraków, Wrocław. Jeżeli chodzi o kluczowe dyscypliny, to głównie lekkoatletyka – 307 osób, szermierka – 135, judo – 110, wioślarstwo – 109, to jest bardzo ciekawe, bardzo ważna dyscyplina, kajakarstwo klasyczne – 56, pływanie – 53, taekwondo olimpijskie, żeglarstwo i kajakarstwo górskie – 27 osób.

Jeśli chodzi o dofinansowanie, to jest kwota ponad 16 mln zł i wkład własny uczelni to około 1 mln zł, co daje 17 mln zł w części sportu wyczynowego. Głównie obejmuje to szkolenie sportowe, zgrupowania, konsultacje, szkolenia zagraniczne w zależności od dyscypliny, pokrycie kosztów startu w imprezach krajowych i międzynarodowych. Oprócz tego są szkolenia w pełnym zakresie i tzw. obsługa kosztów organizacyjnych. Poza tym nasze ministerstwo, czyli my wszyscy, finansujemy udział w uniwersjadach letnich i zimowych. Polacy nie wzięli udziału tylko w zawodach w Tokio w 1967 r., a tak nieprzerwanie jesteśmy obecni.

Jeżeli chodzi o medale, zdobyliśmy 43 krawki. Rekord padł w Chengdu – 43, a podczas zimowych 23 medale wywalczone w Trentino w 2013 r.

Wspieramy udział w uniwersjadach oraz w akademickich mistrzostwach świata. Dla przykładu powiem, że nasze ministerstwo przeznaczyło na rzecz polskiej reprezentacji na zimową i letnią uniwersjadę 4 mln zł. Bardzo dobre osiągnięcia na zimowej uniwersjadzie w Turynie – myślę, że przedstawi je pan sekretarz. Zdobyliśmy 6 medali. Nie będę przedstawiał szczegółów.

Jeżeli chodzi dofinansowanie przez nas udziału w Złotym Biegu Ruhry, wzięło udział 228 zawodników. Mieliśmy okazję z państwem rektorami zegnać naszą reprezentację przed wyjazdem. Zdobyła 5 złotych medali, 14 srebrnych i 8 brązowych.

W ramach dofinansowania z promocji sportu – bo to jest również istotne – finansujemy przedsięwzięcia, które odbywają się w Polsce, mają rangę międzynarodową, np. akademickie mistrzostwa Europy w wioślarstwie. Przeznaczaliśmy na ten cel 400 – tys. zł. Na akademickie mistrzostwa Europy w sportach walki przeznaczyliśmy analogiczną kwotę. Szykują się w 2026 r. akademickie mistrzostwa świata futsalu w Warszawie. To część związana z promocją sportu, czyli sport wyczynowy, finansowanie szkolenia i udziału w imprezach międzynarodowych, a także organizacja imprez międzynarodowych w sporcie powszechnym.

Bardzo chciałem podziękować obecnemu panu sekretarzowi, panu rektorowi, który szefuje AZS-om, za bardzo ciekawy kongres sportu akademickiego. Usłyszeliśmy naprawdę wiele cennych uwag. Byliśmy tam dobrych 6 godzin w czasie dyskusji panelowych i gali, gdzie była okazja do podziękowań całemu systemowi AZS. Naprawdę bardzo solidne środowisko, które wdraża sport powszechny i wyczynowy na uczelniach wyższych. To naprawdę zauważalne i niezwykle masywne.

Uzupełnię tylko – w sporcie powszechnym dedykujemy w tym roku 30 mln zł na „Aktywnego Studenta” po to, żeby możliwie w jak największym stopniu wypełnić możliwość realizacji pasji sportowych. Na rozwój lig akademickich przeznaczamy 30 mln zł i ten system rywalizacji w sportach zespołowych trwa. Przepraszam, łącznie 30 mln zł, czyli po 15 mln zł żeby być precyzyjnym. To jest nasz wkład do sportu powszechnego, akademickiego – 30 mln zł. Te środki wydajemy niezwykle efektywnie. Oczywiście ten sport wymaga dalszego rozwoju.

Prowadzimy również dialog w kontekście przygotowania strategii i roli sportu akademickiego w systemie polskiego sportu. On musi być elementem wynikającym ze struktury i piramidy i jeszcze większego włączenia się uczelni wyższych, żeby ten system był jeszcze bardziej efektywny, szczególnie w karierze dwutorowej, ale nie tylko. Chodzi też o to, co uczelnie wyższe mogą dedykować polskiemu sportowi wraz z instytutem, jeżeli chodzi o kwestie przełożenia wyników badań, innowacji zarówno w systemie szkolenia, jak również w częściach technologii

i sprzętu, do polskiego sportu. Mamy naprawdę znakomite zespoły badawcze. Będzie to wynikało oczywiście z naszych dalszych prac i wniosków po strategii, żebyśmy mogli ten system stworzyć, bo on przez ostatnie lata nie funkcjonował. Niewielkie środki szły na innowację i na badania oraz rozwój, dedykowane sportowi przez wyższe uczelnie. Jesteśmy po spotkaniach z ministerstwem nauki, z panem wiceministrem Markiem Gzikiem i otwieramy te elementy, które będą efektywnym wykorzystaniem ośrodków badawczych i innowacyjnych do polskiego sportu. Bardzo często, szczególnie w strukturze sportów zimowych, one decydują o ostatnich wynikach. Mogą w dużym stopniu zdecydować o tym elemencie wyników, które są już naprawdę o włos, setne sekundy, centymetry, jeśli chodzi o zdobycie medalu. Tyle tytułem wprowadzenia. To solidne środki i bardzo dobra współpraca za którą chciałem raz jeszcze podziękować AZS.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie panu ministrowi. Proszę sekretarza generalnego AZS pana Dariusza Piekutę, który reprezentuje organizację z ponad 115-letnią tradycją o prezentację. To bardzo sprawdzony i zasłużony dla sportu akademickiego partner państwa polskiego, a obecnie MSiT. Bardzo proszę.

Sekretarz generalny Akademickiego Związku Sportowego Dariusz Piekut:

Dziękuję. Szanowni państwo, witam serdecznie. Po pierwsze, w imieniu prezesa przepraszam za jego nieobecność i przekazuję pozdrowienia. Jest niestety w swoich obowiązkach akademickich, w drodze bodajże do Tajlandii na wykłady. Nie mógł być obecny, ale bardzo państwa pozdrawia. Akademicki Związek Sportowy rzeczywiście jest w Polsce utożsamiany ze sportem akademickim i w dużej mierze rzeczywiście prowadzimy bardzo dużo działań wspieranych przez MSiT, przede wszystkim w sporej części również przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz czerpiemy dotacje z różnych innych celowych funduszy takich jak PFRON, o czym opowiem za chwilę.

Mamy 116 lat. Może liczby nie są bardzo czytelne na ekranie, ale postaram się skomentować. Obecnie mamy prawie 84 tys. członków, z czego połowa jest aktywnych, opłacających składki. Chcę zwrócić uwagę, że w tej połowie aktywnych członków – to 42 545 osób – aż ponad 6300 to są osoby niepełnoletnie, młodzież, którą szkolimy, która ma być fundamentem polskiego sportu w kolejnych kategoriach wiekowych, wraz z dorastaniem. Warto zwrócić uwagę na proporcje udziału kobiet i mężczyzn zarówno w tej ogólnej grupie, jak młodzieżowej oraz osób powyżej 55 roku życia, są bardzo porównywalne. Mamy przekrój społeczeństwa. AZS można powiedzieć, obsługuje – choć to słowo może jest nie do końca adekwatne i najładniejsze – 4 pokolenia, od dzieci po seniorów.

To nasi podstawowi partnerzy, o których potem jeszcze wspomnę. Później jeszcze powiem kilka słów o finansowaniu.

To, czym się chwalimy najbardziej, to medale olimpijskie, szczególnie w okresie, kiedy mówimy o przygotowaniach do igrzysk olimpijskich. To są złoci medaliści AZS, którzy są w naszym panteonie, oczywiście poczynając od Haliny Konopackiej, kończąc na ostatnich igrzyskach w Tokio, bo w Paryżu AZS-iacy nie zdobyli złotych medali. Mamy fundację, która wspiera naszą działalność. O tym jeszcze powiem chwilę później, przy finansach. Mamy swoje biuro medialne, biuro prasowe, które obsługuje AZS. Przyniosłem kilka publikacji dla państwa, „Kronikę Sportu Akademickiego”, którą wydajemy każdego roku, książki, które wydaliśmy ostatnio z portalem Onet o polskich sportowcach, najpierw zawodnikach, potem trenerach, ostatnio o rodzinach sportowych. Zachęcam do lektury.

Nasze biuro prasowe działa na wszystkich polach, zarówno w mediach tradycyjnych, jak i społecznościowych. Dla przykładu taka ciekawostka – wyniki naszej pracy przy letniej uniwersjadzie, która odbyła się w Zagłębiu Ruhry, to jest prawie 11 tys. publikacji, które jak widzicie państwo na slajdzie. Były rozłożone dosyć proporcjonalnie po wszystkich mediach, zarówno radio, telewizja, internet czy media społecznościowe. Dotarliśmy według tych szacunków, według Instytutu Monitorowania Mediów, do ponad 100 mln odbiorców, a ekwiwalent medialny, które wypracowaliśmy, to ponad 28 500 tys. zł. Myślę, że jest się czym pochwalić, nie tylko o pracy biura medialnego, ale o popularności sportu akademickiego, dzięki któremu takie zasięgi możemy wypracować.

Tak jak pan minister powiedział rzeczywiście mamy taki moment, kiedy podsumowujemy tę działalność w formie kongresu i gali sportu akademickiego. Niedawno się odbyła i nagradzaliśmy przede wszystkim tych wszystkich młodych ludzi, którzy zdobyli medale na uniwersjadach, akademickich mistrzostwach Europy, akademickich mistrzostwach Polski oraz rektorów uczelni, którzy wspierają ten sport, bo bez nich w zasadzie ta działalność byłaby dużo trudniejsza.

Posiadamy własny majątek – trzy ośrodki. Nie będę teraz się rozwodził na ten temat, ale to też jest pewien ewenement, że jako stowarzyszenie prowadzimy w jakimś sensie nawet dochodowe miejsca, które wspierają naszą działalność statutową.

Sport powszechny, sport studencki – to, o czym pan minister mówił – program „Aktywny Student” który ministerstwo wspiera w tym podstawowym wymiarze, to przede wszystkim akademickie mistrzostwa Polski, ligi międzyuczelniane w każdym z naszych województw. Rozgrywana jest taka miniatura mistrzostw Polski, puchary AZS, czy za chwilę finałowe imprezy igrzysk studentów pierwszego roku. Mówię o tym często, bo to bardzo ciekawa inicjatywa. Tylko raz w życiu można wziąć w nich udział. Studenci mogą tylko raz, ale jak zostaną rektorami, to będą mogli potem startować w trójboju rektorskim wielokrotnie. Kiedy jest się pierwszy raz na pierwszym roku studiów można w tej imprezie wystartować. Skupiamy ponad 5000 uczestników. Mamy swoje akademie liderów, prowadzimy prawie 3000 sekcji sportowych, to nasza podstawowa działalność w sporcie powszechnym.

Akademicki sport wyczynowy jest pewnie najbardziej widoczny i jest filarem sportu wyczynowego w Polsce, bo bardzo wielu zawodników z klubów AZS stanowi trzon wielu kadr narodowych. Tak jak mówiłem, zdobyliśmy w sumie 66 medali olimpijskich – nasi zawodnicy w ramach pracy startów na igrzyskach olimpijskich. To taki krótki pokaz medalistów z Tokio, z Paryża, medale zdobyte na uniwersjadach, w których uczestniczymy od początku ich istnienia, medale zdobyte przez akademicką reprezentację Polski w rywalizacji akademickich mistrzostw świata, akademickich mistrzostw Europy. Nie pokazuję tego, ale jesteśmy liderem w skali światowej i europejskiej, jeśli chodzi o tego typu sukcesy.

Program, o którym pan minister wspominał – wsparcia szkolenia sportowego w sporcie wyczynowym ACSS to bardzo istotny program. Są to tylko sporty indywidualne, ale w zasadzie gdybyśmy chcieli spojrzeć systemowo na rozwiązania polskiego sportu, to te 6000 dzieci, które mamy w sekcjach młodzieżowych, następnie ponad 1100–1200 zawodników, których szkolimy w ACSS, 500 osób w akademickiej reprezentacji Polski i ostatecznie około setki uczestników igrzysk olimpijskich. Myślę, że można dopatrzeć się tu pewnego rodzaju systemowych rozwiązań i dowożenia przez AZS sukcesów sportowych od tego najniższego do najwyższego poziomu. To zespoły, które grają w ligach państwowych i w zasadzie głównie dzięki zaangażowaniu uczelni i rektorów, bo to są dosyć istotne koszty. Bez wsparcia samorządów, rektorów pewnie nie byłoby to możliwe. Oczywiście są również partnerzy i sponsorzy z sektora prywatnego.

„Program Narodowej Reprezentacji Akademickiej” to z kolei program wspierany przez MNiSW, który wspiera przede wszystkim edukację zawodników na odpowiednim poziomie. Oni mniej więcej powinien spełniać kryteria podobne do tych, które są w programie ACSS. W tym roku 35 uczelni i 1000 osób dostało wsparcie. Pieniądze idą bezpośrednio do uczelni, ale to jest kwota 20 mln zł, bo przelicznik wynosi 20 tys. na osobę. Wsparcie tego procesu ze strony MNiSW jest bardzo duże, choć nie tak wysokie, jak z MSiT, ale dobrze, że ministerstwo nauki dokłada się do tego procesu tworząc pewnego rodzaju quasi-systemowe rozwiązania.

Sport międzynarodowy to oczywiście przede wszystkim uniwersjady. W tym roku odbyły się dwie – zimowa w Turynie i letnia w Zagłębiu Ruhry. Pan minister o tym wspominał. Nasze sukcesy medalowe – w jednym i drugim przypadku zajęliśmy dziesiąte miejsce w klasyfikacji medalowej. Myślę, że to są dosyć dobre wyniki, jak na naszą reprezentację. Zimą zabrakło w Turynie tych sportów, w których możemy zdobywać medale – skoków narciarskich, łyżew szybkich, tzw. długich. To są te sporty, w których zazwyczaj mieliśmy sporo sukcesów, więc pewnie gdyby były, to mielibyśmy trochę więcej sukcesów. Uniwersjada w Zagłębiu Ruhry była dosyć trudna i widzę, że to powoli staje się pewnego rodzaju standardem. Rozproszenie, brakuje jedności miejsca, czasu, funkcjonowania wioski uniwersjadowej na wzór wioski olimpijskiej, życia w jednym miejscu. To zabiera trochę tego akademickiego życia z tych wydarzeń, ale daliśmy radę.

Co roku jesteśmy organizatorami dużych międzynarodowych wydarzeń. W tym roku były trzy akademickie mistrzostwa Europy, z akademickimi mistrzostwami Europy w combacie. To było duże wydarzenie, cztery sporty walki. Z głosów, które docierają do nas z od uczestników wynika, że była to jedna z najlepszych imprez, więc mamy dużo satysfakcji.

Dodam tylko, bo miałem to powiedzieć wcześniej, że w Słowenii znajduje się centrala Europejskiej Federacji Sportu Akademickiego w Lublanie. To ma pewien związek z naszymi gośćmi.

Sport dzieci i młodzieży stanowi podstawę dalszych sukcesów. Przedstawiam w tym zakresie kilka slajdów, które może nie są czytelne. Program „Klub Pro” wspiera kluby sportowe. W różnych dyskusjach słyszeliśmy, że AZS miał też swoje sukcesy. Jak państwo widziecie, w pierwszej dziesiątce

w zeszłym roku jest aż 8 klubów AZS. Jesteśmy wspierani w programie ACCS i dlatego odnosimy sukcesy, ale to nie wszystko. Chcemy pokazać, że poza klasyfikacją generalną kluby AZS są liderami poszczególnych klasyfikacji składających się na pełen komplet punktów, zarówno w juniorze młodszym, w juniorze czy młodzieżowcu, który jest najbardziej naturalnym dla nas środowiskiem, bo to są studenci. Jesteśmy liderami, więc to nie jest przypadek, że piastujemy rolę lidera.

Sport osób z niepełnosprawnościami to kolejny obszar, w którym AZS korzysta z dotacji i wsparcia MSiT. Nazywamy to programami miękkimi. Zakładamy, że twarde to jest właśnie „Aktywny Student”, ACSS czy wsparcie uniwersjad. W tych obszarach mamy swoje wypracowane programy zarówno dla studentów, jak i dla dzieci – igrzyska bez barier i integracyjne mistrzostwa Polski. W tym roku właśnie obchodziliśmy dziesięciolecie tego programu.

Nie byłoby tych sukcesów i nie dawalibyśmy sobie rady, gdyby nie nasz program szkolenia wolontariuszy. Jest rozbudowany na kilka różnych obszarów, gdzie przygotowujemy studentów do pracy w naszych klubach i sekcjach, ale tak naprawdę przygotowujemy ich potem do bardzo płynnego wejścia na rynek pracy. Doświadczenie zdobyte poprzez – mówiąc w cudzysłowie – „zabawę” w AZS potem procentuje tym, że wypuszczamy na rynek pracy odpowiedzialnych, gotowych do podejmowania wyzwań młodych ludzi.

Dzięki wsparciu MSiT, nie tylko, ale znacznemu czy może największemu, prowadzimy szereg programów dla wielu pokoleń. Nie będę ich opisywał, bo jak państwo zobaczycie, przerzucając slajdy, jest ich bardzo dużo. Realizujemy szereg projektów poczynając od dzieci w przedszkolach. To też pewna nowość, którą wprowadziliśmy. Chcemy zaczynać jak najszybciej docieranie do młodzieży, a przede wszystkim do dzieci, do rodziców, uświadamiając, jak ważna jest rola aktywności fizycznej, bo trudno to nazwać sportem. Tu bardziej chodzi o zabawę, integrację i o to, żeby kształtować dobre nawyki i szukanie takich rozwiązań na kolejnych etapach edukacji. Mamy takie projekty.

Są ligi amatorskie i szereg innych projektów. Nasz ostatni projekt wspierany jest przez Fundację Lotto. W ramach programu „Aktywny Senior”, wspieranego przez MSiT, realizujemy program dla seniorów – „Nieustannie Aktywni”. Za parę dni uruchamiamy w każdym wojewódzkim mieście zawody eliminacyjne dla osób w wieku 55+. Słowo senior bywa czasami bardzo trudne dla niektórych. Są związki, które mają swoje odmiany w formie masters. To nazewnictwo może mieć jeszcze jakiś swój element do poprawienia.

W ramach programu „Aktywny Student” połowę tego programu stanowi program „Liga Akademicka”, który realizujemy drugi rok z rzędu. Liga akademicka obecnie jest realizowana w 5 sportach. Uczestniczą w tym sezonie 53 uczelnie i 142 reprezentacje biorą udział w rozgrywkach siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, hokeja na lodzie i pływania, które realizujemy w formie drużynowej. To bardzo dobry program, bardzo oczekiwany przez środowisko. Jest kilka bardzo istotnych elementów do poprawy. Obecnie ze względów formalnych możemy go realizować bardzo krótko. Musimy się wyrobić do końca roku budżetowego, ale pracujemy nad tym wspólnie z ministerstwem by udało się ten program rozszerzyć na okres roku akademickiego. Wtedy będzie dużo bardziej funkcjonalny i sensowny.

To tak w skrócie o działalności AZS. Wpisując się w to, co pan minister powiedział, chcę powiedzieć, że wspomniany 1 mln zł ze strony uczelni przy programie ACSS to jest tylko ten wskaźnik, którego wymagają procedury, by wykazać udział środków własnych na odpowiednim poziomie. Od 2 lat mamy przepis w ustawie o szkolnictwie wyższym, w którym jest zgoda, by rektorzy mogli wspierać formalnie wspierać działalność AZS. Patrząc też w stronę pani poseł Olko, która wspierała takie działania na etapie legislacji. Pozwala to na to, by rektorzy naprawdę nie mieli ograniczeń formalnych, by wspierać sport akademicki. Obecnie nie jesteśmy w stanie oszacować poziomu tych środków, bo nie są przekazywane AZS-owi, ale realizowane bezpośrednio przez rektorów w formie opłat za obiekty sportowe, utrzymanie trenerów czy zakup sprzętu. Możemy tylko szacować w przeliczeniu na liczbę sekcji, które działają na uczelniach. Myślę, że to kwoty przekraczające 500 mln zł w skali roku, ale dokładnie trudno będzie oszacować.

Jeśli chodzi o programy ministerialne, które AZS pozyskuje, w minionym roku było to niemal 50 mln zł na programy z MSiT. Głównymi programami są „Aktywny Student”, ACSS i wsparcie uniwersjad, bo to jest 90% tego budżetu. Natomiast Fundacji AZS, która realizuje większość tych projektów dla różnych pokoleń, udało się pozyskać kwotę ponad 4 mln zł. Mamy też partnera publicznego firmę PGE. Bardzo się cieszymy, bo to są bardzo wygodne pieniądze, trochę inaczej oznaczone, łatwiejsze w realizacji, które uzupełniają środki publiczne. Nie zdradzając szczegółów umowy, która ma klauzulę poufności powiem, że nie przekracza to 1% tych dotacyjnych

pieniędzy. To nie jest tak, że to są jakieś ogromne pieniądze, ale tak jak powiedziałem, bardzo wygodne, jeśli chodzi o uzupełnienie i wykazanie w środków własnych.

Dziękuję bardzo. Jeżeli są pytania, jestem do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Gratuluję AZS-owi skutecznego orzecznictwa interesów sportu. W środowisku akademickim właśnie takie rozwiązania systemowe, jak przed chwilą pan powiedział, pozwalające rektorom finansowanie sportu, ale też skuteczne zabieganie o programy rządowe. Na początku w programie „Klub Pro” nie było AZS-ów. Później, w wyniku właśnie tego dobrze rozumianego rzecznictwa, partnerstwa z resortem sportu, w wyniku dialogu, został opracowany i wdrożony program. Pan poseł Andrzej Szewiński zgłasza gotowość zabrania głosu. Zapraszam.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, swoją krótką wypowiedź zacznę od stwierdzenia, że czuję się AZS-iakiem. Grałem w AZS Częstochowa przez kilkanaście lat, zdobywałem medale na uniwersjadach. W moich żyłach płynie białozielona krew, dlatego serce mi rośnie patrząc na te wszystkie sukcesy. Podsumowując, AZS to tradycja, wartości, 116 lat łączenia sportu, nauki i wychowania młodych liderów. Jest to kolebka. Tu zaczynali olimpijczycy, mistrzowie świata. Takie twierdzenie na koniec: nie byłoby potęgi polskiego sportu bez AZS, a dla studentów AZS to jest atmosfera, zabawa i sport. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję wybitnemu sportowcowi. Tłumaczyłem naszym gościom, jakie jest połączenie rodzinne ze świętej pamięci panią Ireną Szewińską. To dodatkowa informacja. Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jest listopad, więc wiadomo, zimowe dyscypliny. Przedstawił pan ligę 5 dyscyplin, m.in. hokej na lodzie. W materiałach nie napisano, jakie miasta reprezentują hokej na lodzie. Czy wśród tych miast jest Łódź? Jakie są kryteria, żeby przystąpić do takiej ligi? Czy to tylko muszą być studenci, czy przykładowo młodszy, którzy są w liceach? Jakież są koszty, żeby taki klub mógł powstać?

Sekretarz generalny AZS Dariusz Piekut:

Oczywiście. W ramach ligi akademickiej...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Momencik.

Sekretarz generalny AZS Dariusz Piekut:

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Przeprowadzimy turę pytań, żeby je potem zamknąć. Mam nadzieję, że pan sekretarz jest w stanie sobie zanotować. Bardzo proszę, kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Pan Wiesław Wilczyński – strona społeczna – to dla naszych gości.

Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Proszę państwa, z wielkim zainteresowaniem zapoznałem się ze sprawozdaniem dotyczącym działalności AZS. Widzę, że niektóre projekty wymagają dalszego rozwoju, np. ACSS. Od 2005 r. powstało ich tylko kilka, w kilku ośrodkach, a przecież minęło 20 lat od czasu, kiedy ten program był implementowany do środowiska sportowego uczelni wyższych AZS. Chciałbym podkreślić, że łączenie edukacji i sportu jest kluczowe w rozwoju młodych ludzi. Musimy na to zwracać uwagę w zakresie finansowania sportu, rozwoju infrastruktury sportowej dla AZS, również na tym niższym szczeblu edukacji, jak Szkolne Związki Sportowe. To jest jakiś system. Wszystko to, co się wiąże z systemowym rozwiązaniem dla sportu, przynosi efekty. Wszystko to, co się robi incydentalnie, nie przynosi efektów, jest topieniem pieniędzy. Myślę, że MSiT w tej strategii zwrócił uwagę na programy AZS i dalsze finansowanie sportu akademickiego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Pan poseł Jarosław Wałęsa już jest jako wysłannik następnej komisji. Przypomina nam, że możemy być tutaj do parę minut przed godz. 12.00. Kto z państwa? Pani poseł Dorota Olko.

Poseł Dorota Olko (Lewica):

Wypowiem się bardzo króciutko. Chciałabym zapytać państwa – przedstawicieli ministerstwa i AZS-u, jakie państwo widzą największe bariery i trudności w rozwoju w rozwoju sportu akademickiego. Wiem, że AZS ma też duże doświadczenie, jeśli chodzi o pracę z młodszymi osobami w wieku szkolnym, nie tylko w wieku akademickim. Zastanawiam się, czy jeśli są bariery w rozwoju sportu akademickiego, też tego powszechnego, włączającego więcej osób i mającego te cele, o których państwo mówili i piszą w informacji, czyli integracji środowiska akademickiego, na ile te bariery dotyczą stricte wsparcia organizacji sportu na poziomie akademickim, na ile są możliwości zainteresowania taką aktywnością uczniów, zanim trafią na uczelnię. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Rozpoczynamy turę odpowiedzi, bardzo krótko. Może najpierw pan sekretarz generalny, jeśli uzna za stosowne. Pan minister się przygotowuje. Proszę uprzejmie.

Sekretarz generalny AZS Dariusz Piekut:

Dziękuję bardzo. Odniosę się do wszystkich 3 pytań. Jeśli chodzi o ligę akademicką i hokej na lodzie, udział w lidze akademickiej, dzięki wsparciu ministerstwa, jest bezpłatny, jeśli chodzi o drużyny, które się zgłaszają. W ramach przyznanej dotacji finansujemy rozgrywki, opłacamy koszty organizacyjne i sędziów, wspieramy również też prace trenerów, w okresie 3 miesięcy, bo realizujemy ten projekt w październiku, listopadzie i grudniu. Procedury i sprawy formalne to ograniczają. W lidze akademickiej w hokeju startują 4 zespoły: z Gdańska, z Torunia, z Katowic i Oświęcimia. Ponieważ program jest nazwany „Aktywny Student” i formalne warunki dotyczą w zasadzie studentów, więc to muszą być studenci. Zrobiliśmy tylko taki wyłom, że drużyny nie muszą być drużynami jednorodnymi danej uczelni, ale to muszą być studenci. Może być stworzony zespół z danego miasta. Nie ma czasami w hokeju takiego potencjału, tylu studentów, którzy tę dyscyplinę uprawiają, więc studenci kilku uczelni tworzą jeden zespół i startują pod auspicjami jednej z uczelni. W tym przypadku to Uniwersytet Gdański, UMK Toruń, AWF Katowice i dotychczas był AGH Kraków, ale Oświęcim już ma własny klub AZS. To chyba tyle na ten temat.

Jeśli chodzi o ACS bardzo dziękuję panu Wiesławowi Wilczyńskiemu za zwrócenie uwagi. Jeśli chodzi o liczbę ośrodków, to nie jest tak, że ten program się nie rozwija, bo jest ich 17 i w zasadzie jesteśmy w każdym ośrodku akademickim, a program jest skonstruowany w ten sposób. Myślę, że od strony strukturalnej większych potrzeb nie ma. Oczywiście istotne są środki finansowe, żeby wesprzeć szkolenie. Pokazując klasyfikację w prezentacji pokazujemy, że mimo że wspieramy finansowo tylko grupę młodzieżowca, to zaplecze sprawia, że rozwija się on we wszystkich pozostałych. Bardzo dziękuję za ten głos, bo to jest dobry program i on naprawdę przynosi efekty.

Ostatnia odpowiedź dla pani poseł Doroty Olko. Naszym największym problemem w realizacji wszelkich zadań są procedury, to znaczy komfort pracy, planowania. Jeżeli projekty i programy byłyby ogłaszane z odpowiednim wyprzedzeniem, rozstrzygane w odpowiednim czasie, byłoby lepiej. Przykładowo w MNiSW procedury są dosyć proste, klarowne, nie wymagają takiej ilości załączników, szczegółów i bardziej się skupiamy na pewnym osiąganym efekcie niż na – przepraszam – papierologii. To jest duże uproszczenie. Myślę, że nie jesteśmy jedyni, ale dzięki strukturze „bycie w byciu”, w całej Polsce mamy 180 jednostek, dużą strukturę, mamy ogromny potencjał, żeby realizować różnego rodzaju zadania. Wciągamy do naszej działalności dzieci, uczniów szkół podstawowych, szkół średnich. Mamy w planie rozszerzenie naszych statutowych możliwości, żeby np. powoływać kolejne kluby wspierające, np. w szkołach średnich, żeby już ten proces transmisji utalentowanej młodzieży na studia był dużo prostszy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie ministrze, do 2 minut.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Nawet krócej. Generalnie w obszarze sportu akademickiego na pewno zmiany wprowadzone jeszcze przez pana posła, ministra Gowina wpłynęły krzywdząco na kwestie związane z obowiązkiem wynikającym z zajęć wychowania fizycznego na wyższych uczelniach. To jest problem

partycypacji w obszarze sportu przez studentów. Mamy ponad 1300 tys. studentów, niewielka część uczestniczy w systemie czynnym, chociaż wyniki na poziomie 80–90 tys. członków są imponujące, jest to jednak 7–8% osób objętych systemem szkolenia.

Infrastruktura – mamy środki na poziomie około 100 mln zł. Niebawem rozstrzygamy także inwestycje na obszarze wyższych uczelni. Infrastruktura w wielu miejscach wymaga poprawy.

Chcemy stworzyć klarowne systemy przepływu zawodników w ramach kariery dwutorowej. To kluczowa kwestia i o tym powiedzą nam wszystkie polskie związki sportowe. Mamy pierwsze odcięcie utalentowanej młodzieży po zakończeniu okresu szkoły podstawowej, a później gigantyczne po zakończeniu szkoły średniej, przed okresem studiów. Musimy w jeszcze większym stopniu zapewnić tę ciągłość dla tych, którzy w karierze dwutorowej mają być utrzymeni w sporcie. To jest zadanie dla nas wszystkich.

Misja powszechna – niedawno odbyła się konferencja na temat tego jak poprzez wyższe uczelnie włączyć całe społeczeństwo, czyli zejść nawet niżej do okresu szkolnego, bo przecież są w przyszłości także studenci. Wspólnie można się zająć aktywizacją ruchową grupy seniorów. Myślę, że to jest też duża perspektywa do włączenia.

Mamy rok na to, żeby przebudować system i oznaczyć bardzo mocną rolę AZS-ów i w ogóle wyższych uczelni w systemie sportu. Jeżeli tego nie zrobimy teraz i nie zbudujemy systemu, to nic się nie wydarzy. Mamy takie diagnozy. Namawiam raz jeszcze, aby działać w obszarze sportu akademickiego. Rola AZS i wyższych uczelni jest konieczna w transferze wiedzy, innowacji, badań naukowych dla sportu. Jest to obecnie wykorzystywane w niewielkim stopniu. Chciałbym, abyśmy podjęli bardzo odważne decyzje, jako wynik rekomendacji w tej strategii, aby później przejść do działań operacyjnych, być może do zmiany ustawy i do transferu środków w tym obszarze. Nie zbudujemy polskiego systemu sportowego bez ciągłości sportowej na wyższych uczelniach. Nie będziemy mieli efektów, jeżeli nie włączymy bardzo mocno wyższych uczelni do transferu innowacji do polskiego sportu. Mówiąc wprost, to są kluczowe zadania, które stoją przed nami w najbliższym okresie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję serdecznie. Chciałem serdecznie podziękować wszystkim państwu, podziękować naszym gościom ze zgromadzenia państwowego Słowenii. Wczoraj wieczorem rozmawialiśmy na temat tego rozdziału między posłem a ministrem. Mimo że u nas można łączyć ten mandat, to jak państwo widzieli dzisiaj Komisja przepytала pana posła i jednocześnie ministra. Zachowujemy ten rozdział władzy ustawodawczej od wykonawczej, choć się słoweńskie rozwiązania są bardzo ciekawe. Kiedy rozpocznie się prace nad przyszłą konstytucją, warto do nich również wrócić. Życzymy dobrego pobytu w Polsce i kolejnych udanych spotkań.

Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji.